Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 5. Warszawa, 9 kwietnia 1927 roku. № 15.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Sprawozdanie Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w R. P. za rok 1926.

(Ciąg dalszy).

Nowela do ustawy o opodatkowaniu piwa.

Już dwa lata ubiegają od czasu wprowadzenia w życie nowego sposobu opodatkowania. Pomimo kilku dokuczliwych usterek, które się do ustawy zakradły, naogół browary są zadowolone z wyboru nowego sposobu opodatkowania. Najdokuczliwszą może jest w ustawie sprawa zaników, której zbyt szczupłe granice zakreśliła Komisja Skarbowa Sejmu. C. Z. P. P. i S. w okresie sprawozdawczym ogłosił ankietę, która dała wyniki dość wymowne i świadczące o tem, że maksymalna granica zaników nie odpowiada ogólnej sprawności technicznej naszych browarów. Nietylko jednak sprawa zaników wymagałaby nowelizacji, gdyż na jednem z posiedzeń Zarządu C. Z. P. P. i S. zaprojektował następujące zmiany: 1) zniesienie podatku od produkcji, wynoszącego nic nieznaczącą sumę 40 zł. za 1500 Htl., 2) podwyższenie opłat akcyzowych od piwa przywożonego z zagranicy i z w. m. Gdańska, 3) termin płatności sum akcyzowych przesunąć z dnia 7-go do 15-go każdego miesiąca, 4) przedłużenie terminu kredytowego z 6-ciu tygodni do trzech miesięcy, 6) wyłączenie butelek piwnych z pod tytułu własności firmowej i wprowadzenie butelki piwnej standaryzowanej, 6) rozszerzenie granicy dopuszczalnych zaników do 24%, 7) zniesienie zakazu prowadzenia młynów lub użytkowania śrutowników w zabudowaniach browaru, 8) wliczenie do pracowników browaru, uprawnionych do pobierania deputatów, również pracowników składów hurtowych, prowadzonych na rachunek browarów.

Nie ulega wątpliwości, że nie są to jeszcze wszystkie punkty, które wymagają naprawy, i że obecnie jeszcze będą napływać nowe projekty, które po rozpatrzeniu przez Zarząd znajdą uwzględnienie w zmianach proponowanych przez C. Z. P. P. i S.

Przepisy normujące handel piwem.

Dowolna interpretacja obowiązujących przepisów dotyczących handlu piwem, przepisów rozsypanych po różnych ustawach i rozporządzeniach, utrudniała niezmiernie wzajemny stosunek przedsiębiorstw handlowych i władz akcyzowych. C. Z. P. P. i S. wystąpił do Ministerstwa Skarbu z projektem rozporządzenia wyjaśniającego i reasumującego wszelkie przepisy dotyczące handlu piwem, w szczególności zaś handlu niekoncesjonowanego piwem t. zw. niskoprocentowem. Niezależnie od tego C. Z. P. P. i S. stale interwenjował w sprawie niesłusznych trudności, jakie napotykał handel piwem ze strony niemal wszystkich Izb Skarbowych, w szczególności zaś w Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu.

Projekt rozporządzenia został przesłany do Ministerstwa Skarbu i jako punkty wytyczne zawierał: 1) handel i wyszynk piwa zawierającego do 2½% alkoholu nie podlega żadnym ograniczeniom i 2) koncesje na handel hurtowy piwem, bez względu na zawartość alkoholu nie podlegają ani ograniczeniom ustawy przeciwalkoholowej (co do ilości koncesji), ani też rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczącemu osób uprzywilejowanych.

W tymże czasie Ministerstwo Skarbu opracowywało ogólne przepisy, dotyczące urządzeń hygienicznych w zakładach handlu i wyszynku napojów alkoholowych, a przepisy o handlu piwem niskoprocentowem postanowiono do nich dołączyć. Gotowy już elaborat, uwzględniający wszystkie wyżej wspomniane punkty, został jeszcze w kwietniu przesłany do Urzędu Zdrowia do uzgodnienia, skąd po kilku miesiącach powrócił do Departamentu Akcyz i Monopolów. Ówczesny dyr. Departamentu orzekł jednakże, że sprawy te nie mogą być połączone, i że warunki hygieniczne, zgodne z wymaganiami Urzędu Zdrowia, wydane będą w oddzielnych przepisach, zaś inne przepisy, leżące w polu działania Ministerstwa Skarbu, będą ujęte osobno. W ten sposób do grudnia sprawa nie została rozstrzygniętą, pomimo bezustannych interwencji C. Z. P. P. i S. w R. P. Stan taki istnieć nie mógł, gdyż trudności w otwieraniu hurtowych, detalicznych i wyszynkowych miejsc sprzedaży w praktyce nie zostały usunięte i dopiero w końcu grudnia Departament Akcyz i Monopolów rozszerzył moc okólnika, wydanego dla b. Kongresówki w r. 1922, na teren Małopolski, Poznańskiego i Pomorza, który w znacznym stopniu sytuację wyjaśnił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podatek od piwa w Komisji Budżetowej.

W sprawozdaniu Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetu dochodów Ministerstwa Skarbu na rok budżetowy 1927/28 (część 8 — sprawozdawca p. poseł Jerzy Michalski) o piwowarstwie znajdujemy następujący ustęp (str. 29):

„Spożycie piwa przed wojną światową wynosiło w litrach na głowę ludności w b. dzielnicy austrjackiej 20, w b. dzielnicy pruskiej 22, w b. dzielnicy rosyjskiej 10. Do r. 1924 produkcja piwa była bardzo ograniczona skutkiem tego, że browary w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej były skutkiem działań wojennych częściowo zniszczone, a na podstawie obowiązujących dzielnicowych ustaw, zmuszone były opłacać z góry podatek od zgłoszonych do wyrobu ilości piwa, które dopiero po ulywie 2 — 3 miesięcy (zależnie od jakości piwa) dostawało się do konsumcji. Po wejściu w życie w dniu 1 stycznia 1925 r. polskiej ustawy o opodatkowaniu piwa z dnia 12 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 635), zakazującej wyrobu piwa słabego, a więc małowartościowego pod względem odżywczym, tudzież normującej jednolicie opłatę podatku spożywczego z dołu w chwili wywozu gotowego piwa z wyrobni do konsumcji, zaczyna się wzmagać i produkcja, i konsumcja piwa. Ustawa ta sharmonizowała według powszechnej opinji interesy Skarbu, produkcji i konsumcji.

Podatek pobiera się obecnie według trzech stóp, zależnie od jakości piwa wyrobionego, a to od 1) piwa pełnego, sporządzonego z brzeczki podstawowej, zawierającej do 13" ekstraktu slodowego, od 2) piwa dubeltowego, sporządzonego z brzeczki podstawowej, zawierającej powyżej 13" do 20" ekstraktu słodowego — wreszcie od 3) piwa mocnego, sporządzonego z brzeczki podstawowej, zawierającej powyżej 20" ekstraktu słodowego.

W roku 1922 wyrobiono w 243 browarach 1.658.989 hl. piwa przeważnie słabego, z czego wydano do konsumcji 1.515.670 hektolitrów.

W roku 1923 wyrobiono w 247 browarach 1.002.900 hl., a do konsumcji przeszło łącznie ze staremi zapasami 1.349.220 hektolitrów.

W roku 1924 wyrobiono 1.632.300 hektolitrów piwa. Ponadto sprowadzono 3.986 hektolitrów piwa z zagranicy, a 10.151 hl. z Gdańska. Do konsumcji przeszło w 1924 r. — 1.512.737 hl. piwa; wywieziono zagranicę 1.821 hl. i do Gdańska 1.155 hektolitrów.

W 1925 r. wyrobiono w 220 browarach czynnych 1.650.922,6 piwa gotowego. Do konsumcji wydano 1.573.023 hl. Z zagranicy przywieziono 7.063,24 hl.,

a z Gdańska 18.880,48 hl. opodatkowanego piwa. Wywieziono zagranicę 3.261,62 hl., a do Gdańska 5.115,19 hektolitrów.

W roku 1926 było 185 browarów czynnych, które w okręgach adm. Izb Skarbowych w pierwszych 8 miesiącach r. 1926 wyprodukowały ogółem 995.415 hl.; spożycie wynosiło w tym okresie czasu 882.585 hl., zaś wywóz zagranicę 1.086 hl.

Obliczenie dochodu z podatku od piwa na okres 1927/28 opiera się na kalkulacji następującej:

Przyjęto konsumcję piwa w ilości 1.500.000 hl. przy stopie 6 zł. za 1 hl. = 9.200.000 zł., które dla ostrożności ze względu na ogólną sytuację gospodarczą zniżono na kwotę 9.000.000 zł., odpowiadającą prawie ściśle rzeczywistym wpływom roku 1926. Zauważyć należy, że tak samo jak Rząd — przewiduje Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego ogólną produkcję w najbliższym okresie budżetowym wszystkich browarów także na około 1.500.000 hl., co świadczyłoby o spadku spożycia do 5 litrów na jednego mieszkańca. Pogłębienie naszego rynku, a tem samem wzrost dochodów skarbowych jest uzależniony 1) od zmiany § 1 ustawy przeciwalkoholowej w sensie dopuszczenia do wolnej sprzedaży napojów, zawierających do 4% alkoholu, 2) od wyłączenia piwa, zawierającego 4% alkoholu z kategorji trunków, a więc z pod uciążliwych przepisów i zarządzeń ustawy o monopolu spirytusowym, oraz ewentualnie, 3) od przedłużenia kredytu na opłaty akcyzowe do 3 miesięcy.

Największe spożycie piwa istnieje na Górnym Śląsku, w Małopolsce i w Poznańskiem, to jest tam, gdzie powyższe postulaty częściowo są urzeczywistnione, to jest, gdzie rynek piwny jeszcze nie został tak skrępowany, jak w innych dzielnicach Polski.

SPOŻYCIE SPIRYTUSU W POLSCE.

Ostatnie dane Państwowego Monopolu Spirytusowego dotyczące spożycia spirytusu świadczą o tem, że od roku 1919 sytuacja wcale się nie zmieniła i wódka zajmuje poważne miejsce w szeregu trunków chętnie spożywanych. Dość powiedzieć, że ilościowo, konsumcja wódki niemal dorównywa spożyciu piwa. Spirytusu 100°-ego zużyliśmy na produkcję wódek w ciągu roku 1926 — 453,762 Htl., co w przeliczeniu na czterdziestostopniową wódkę wynosi 1,134,400 Htl., spożycie na głowę wynosi zatem 3,79 litra wódki — stanowi zatem 66% spożycia piwa.

Stosunek spożycia piwa i wódki w ostatniem pięcioleciu przedstawia się jak następuje:

Rok	wódka	piwo
1922	1.018.200	1.515.670
1923	1.265.011	1.349.220
1924	1.271.518	1.575.826
1925	1.026.120	1.573.021
1926	1.134.400	1.600.000(?)

W postaci wódki spożyto czystego alkoholu, jak już wspomnieliśmy, 453,762 Htl. — w postaci zaś piwa zaledwie 48,000 Htl. i w rozcieńczeniu zupełnie nieszkodliwem dla zdrowia.

Charakterystycznem jest, że w handlu piwem zauważyliśmy dość znaczną poprawę, poczynając od m. czerwca 1926 r., a i spożycie spirytusu w drugiem półroczu również wzrosło w stosunku do pierwszego półrocza o 43,000 Htl.

Stosunek spożycia piwa do spożycia wódki jest jak 3 do 2. Objaw ten, rzadko spotykany w państwach zachodnich, wskazuje na możliwości pogłębienia naszego rynku piwnego i rokuje świetny rozwój naszego piwowarstwa, gdyż nie ulega wątpliwości, że piwo jako napój zdrowy i pożywny z czasem zastąpi choćby tylko częściowo spożycie tak ogromnej ilości wódki.

„SPRZEDAŻ I REKLAMA".

W roku ubiegłym w „Przemyśle Piwowarskim" drukowaliśmy kilka artykułów w sprawie reklamy. Ta gorliwa pomocnica handlu w całej Polsce niedoceniana, a już chyba najmniej w piwowarstwie, doczekała się specjalnego wydawnictwa w formie miesięcznika p. t. „Sprzedaż i Reklama". Już tylko pobieżny przegląd numerów, które się do tej pory ukazały, wskazuje na wysoki poziom wydawnictwa, tak pod względem wyglądu zewnętrznego, jak i pod względem treści. W N-rze drugim znajduje się dość ciekawy artykulik p. t. „Jakie plakaty są najwidoczniejsze", który cytujemy w całości:

Pewna wielka drukarnia angielska, której specjalnością jest druk wielkich plakatów ogłoszeniowych, przeprowadziła szereg ciekawych prób, aby stwierdzić, jakie plakaty są najwidoczniejsze, a przez to najczytelniejsze.

Próby te prowadzono w ten sposób, że na obszernem polu wystawiono wielką tablicę z desek, do której przymocowywano kolejno plakaty o różnych barwach papieru i zgłosek.

I okazało się, że najczytelniejsze są plakaty z papieru żółtego z nadrukiem czarnym, oraz druk zielony na papierze białym.

Dalsze miejsce zajęły: druk czerwony na papierze białym, druk niebieski na papierze białym i druk biały na papierze niebieskim.

Dopiero po tych szedł zwykły druk czarny na papierze białym, co było prawdziwą niespodzianką, wobec tak powszechnego dotychczas przekonania, że druk czarny na tle białem jest najczytelniejszy.

Najwyraźniejsze okazały się plakaty o druku czerwonym na papierze żółtym, zielonym — na czerwonym i czerwonym — na zielonym.

Wyniki te są ważne i pod tym względem, że wskazują, na jakich kombinacjach barw zatrzymuje się najchętniej oko człowieka nowoczesnego, tak zmęczonego jaskrawemi barwami, światłem i szalonym ruchem wielkich miast.

Miesięcznik ten dla browarów, prowadzących propagandę na rzecz piwa i zamierzających energiczniej reklamować swoje wyroby, będzie cennem źródłem wskazówek, którego nam brakowało. Prenumerata wynosi rocznie 15 zł. Adres redakcji: Warszawa, Koszykowa 7.

DO ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI BROWARÓW W POLSCE.

Stosunki jakie wytworzyły się w obecnej sytuacji przemysłu piwowarskiego, napawają nas troską o losy przyszłych zastępców pracowników piwowarskich. Jeżeli obecnie mamy jeszcze nadprodukcję starych piwowarów, to przyszłość rokuje nam niezbyt jasne horoskopy.

Gdy obecne pokolenie wymrze, musimy stworzyć nowe kadry pracowników wykwalifikowanych, a skąd ich weźmiemy, jeżeli obecnie nie mamy możności wykształcenia ich. Młodzi ludzie, którzy kończą praktykę piwowarską lub szkołę, nie wiedzą co

z sobą zrobić. Tak się rzecz przedstawia z większością tych, którzy ukończyli w 1925/26 r. szkołę piwowarską w Krakowie i do dziś dnia znajdują się bez miejsca. Trudno jest polecić młodego człowieka, który ukończył praktykę i nawet szkołę piwowarską na samodzielnego piwowara, choćby do najmniejszego browaru. Ten młody człowiek po skończeniu praktyki i szkoły piwowarskiej, powinien jeszcze kilka lub kilkanaście lat pracować w różnych browarach, czy to, jako siła pomocnicza lub jako robotnik.

I było tak przed wojną. Młodzi ludzie po skończeniu praktyki otrzymywali miejsce w większych browarach i kształcili się w swoim zawodzie. Dziś kwestja ta przedstawia się rozpaczliwie. Poza kilku wielkiemi browarami, które w nieznacznej liczbie zatrudniają siły pomocnicze, reszta browarów dla młodych piwowarów jest niedostępna.

Gdyby stan obecny miał trwać dłużej, naprawdę, wkrótce zabrakłoby nam własnych piwowarów i trzebaby ich poszukiwać zagranicą.

Wobec tego związek nasz zwraca się z uprzejmą prośbą do WPanów o umożliwienie młodym ludziom, którzy poświęcili się zawodowi piwowarskiemu, a także i starszym piwowarom, dostępu do swoich browarów w charakterze sił pomocniczych lub robotników. Nie uważamy, żeby to miało powiększyć koszt robocizny, gdyż płaca ich niekoniecznie musi być wyższą od płacy robotnika, a zdaniem naszem korzystniej jest mieć inteligentniejszego i życzliwego pracownika.

Związek Piwowarów Polskich w Poznaniu
Sekretarz (—) **J. Michalski.**

Skrzynka do listów.

W rubryce tej będą zamieszczane stale zapytania i odpowiedzi z dziedziny teorji i praktyki piwowarskiej nadsyłane do redakcji przez naszych czytelników. Dział ten ma cel przedewszystkiem praktyczny. Uprzejmie prosimy naszych korespondentów:

1) o dokładne formułowanie zapytań,

2) o unikanie łączenia różnych spraw w jedno zapytanie.

ZAPYTANIE Nr. 12.

W jaki sposób najlepiej można wykorzystać chmiel nie mając do tego żadnych specjalnych aparatów? Czy zaleca się dodawać chmiel do brzeczki za jednym razem, w całości, i kiedy należy to uskutecznić? Jak długo należy gotować chmiel z brzeczką?

ODPOWIEDŹ NA PYTANIE Nr. 12.

Pierwszym warunkiem oszczędności na chmielu, jest zakup najlepszego gatunku; czem gorszy używamy chmiel, tem większe musimy zużywać ilości, a w dodatku otrzymujemy piwo nie pierwszej jakości. W tejże sprawie na zjeździe piwowarów w Monachjum, który odbył się we wrześniu 1926 r., wygłosił referat prof. dr. Windisch, w którym nie zalecał stosowanie specjalnych aparatów do wykorzystania i oszczędzania chmielu, i jednocześnie orzekł, że całą dawkę chmielu należy odrazu wrzucać do brzeczki i gotować długo, przynajmniej 2 godziny, a nawet dłużej przy brzeczkach mocniejszych. **P. P.**

ZAPYTANIE Nr. 13.

Co zamierzają uczynić miarodajne czynniki naszego przemysłu by młodym piwowarom czeladnikom dać możność praktycznego rozszerzenia nabytej przez nich wiedzy teoretycznej. Rzeczą zrozumiałą jest, że z czasem obecnych kierowników trzeba będzie zastąpić młodszemi siłami. Niestety, większa część przedsiębiorstw posługuje się niewykwalifikowanemi siłami robotniczemi a znaczna część zatrudnia czeladników zagranicznych. Postępowanie takie trudno wytłomaczyć. W każdym razie nie przyczynia się ono do rozwoju piwowarstwa w Polsce, a może zamiarem tych przedsiębiorstw jest zastępowanie ustępujących lub tymczasowych kierowników siłami zagranicznemi? Znam bardzo wielu młodych i pilnych piwowarów czeladników, którzy z zamiłowaniem zostali piwowarami, niejeden z nich ukończył szkołę piwowarską z odznaczeniem. Chętnie przyjęliby posadę w browarze nawet za minimalne wynagrodzenie robotnika, byle tylko powiększyć swą praktykę i pracować w swoim zawodzie. W ten sposób mogliby tylko wykształcić się przyszli zastępcy obecnych starszych kierowników. Położenie tych młodych ludzi jest rozpaczliwe; albo przymierają z głodu albo przechodzą do innego zawodu ze szkodą dla polskiego piwowarstwa. Czyż nie warto zastanowić się nad tak ważną sprawą we wszystkich organizacjach przemysłu piwowarskiego i słodowniczego. Może tych kilka słów moich skłoni zainteresowane czynniki do zającia należytego stanowiska w tej sprawie.

ODPOWIEDŹ NA PYTANIE Nr. 13.

Po gruntownych 3-letnich studjach uczeń piwowarski, po złożeniu egzaminów w cechu lub przed Komisją egzaminacyjną, powinien pracować w charakterze czeladnika w większych lub mniejszych browarach około 10 do 15 lat, ażeby po ukończonych studjach teoretycznych, nabył dostatecznego doświadczenia i miał prawo do stanowiska majstra lub kierownika browaru, których nasz przemysł prędzej czy później będzie bardzo potrzebował i poszukiwał.

Czem więcej takich pracowników zatrudnią browary, zastępując nimi siły niewykwalifikowane, tem więcej będziemy mieli własnych sił wysoce uzdolnionych i unikniemy w przyszłości konieczności korzystania z pracy cudzoziemców.

Wobec kończącego się roku szkolnego, dość licznie zgłaszają się do browarów kandydaci na uczniów, posiadający wykształcenie 4-o lub 7-o klasowe. Trudno jednakże sumiennemu kierownikowi browaru

przyjąć kandydata, jeżeli zgóry wie jak bardzo trudno będzie w przyszłości ulokować swojego ucznia, po odbyciu praktyki na posadę pomocnika. Winniśmy brać przykład z browarów czeskich i niemieckich, gdzie znajduje pracę duża ilość uzdolnionych pomocników, jako dobry i odpowiedni materjał. P. P.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 31 marca odbyło się w Warszawie w lokalu przy ul. Wiejskiej 17, Doroczne Ogólne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce. Na wstępie uczczono przez powstanie, pamięć przedwcześnie zmarłego ś. p. A. Ostermana, który wybitnie zasłużył się na polu przemysłowem, jako członek Zarządu, i jako kierownik i współwłaściciel T. A. browaru K. Anstadta w Łodzi. Licznie zebrani członkowie po wyczerpującej dyskusji uchwalili następujące wnioski: I. Ogólne zebranie poleca Zarządowi przeprowadzić normalizację butelek piwnych w łonie C. Z. P. P. i S. obejmującą formę, barwę, jakość i pojemność. II. Ogólne Zebranie jaknajenergiczniej protestuje przeciwko czyjejkolwiek ingerencji w kalkulacji cen produkcji i upoważnia Zarząd do podjęcia energicznych kroków odmowy, gdyby podobne tendencje ujawniły się na terenie b. Kongresówki lub Kresów Wschodnich. III. Poleca się Zarządowi, ażeby jaknajenergiczniej protestował przeciwko wystąpieniom zmierzającym do wprowadzenia ograniczeń w handlu piwem niskoprocentowem. IV. Ogólne zebranie poleca skreślić z listy członków i ogłosić w „Przemyśle Piwowarskim" te browary, które do dnia 1 lipca 1927 r., nie uregulują zaległych po dzień 1 stycznia 1927 r. składek. Po zatwierdzeniu bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1926, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum Zarządowi i wyrażono podziękowanie C. Z. P. P. i S. w R. P., jako centrali Związków, za owocną dla naszego przemysłu działalność. Do Zarządu weszli pp. Bogusławski W. (Warszawa), Bojańczyk J. (Włocławek), Brauliński Fr. (Piotrków), Danielewicz S. (Sieradz), Delnitz A. (Łódź), Keilich (Łódź), Patzer J. (Warszawa), Saski J. (Radom) i Strakacz W. (Skierniewice).

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Knothe O. (Tomaszów), Szymoński K. (Wyszków) i Zieliński J. (Częstochowa).

Liga Gospodarcza Polski zamierza zorganizować w m. Wrześniu wystawę spożywczą w Katowicach. Dnia 27 ub. m. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie sfer zainteresowanych, gdzie zasadniczo uznano projekt za dobry, z temi jednakże zastrzeżeniami, że wystawa taka, specjalnie, gdy chodzi o Górny Śląsk, winna być urządzona na wielką skalę, gdyż tylko wtedy odpowie swemu zadaniu.

Pilne.

Księga Adresowa Polski wydana przez Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, przystępuje obecnie do powtórnego wydania. Uprzejmie prosimy browary, które życzą sobie być pomieszczone w dziale przemysłowym, o łaskawe nadesłanie nam dokładnego brzmienia firmy i adresu, w celu bezpłatnego uwzględnienia ich w II-giem wydaniu.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	1/IV.	40 zł.
	2/IV.	40 zł.
	6/IV.	39.50 — 40.50 zł.
Poznań.	1/IV.	34.25 — 37.25 zł.
	2/IV.	34.25 — 37.25 zł.
	4/IV.	34.25 — 37.25 zł.
	6/IV.	34.25 — 37.25 zł.
Łódź.	4/IV.	43 zł.
	6/IV.	42 — 43 zł.
Bydgoszcz.	4/IV.	34.50 — 36.50 zł.
Wilno.	30/III.	41 — 45 zł.
	6/IV.	40 — 45 zł.
Berlin.	31/III.	214 — 242 Mk. n.
	2/IV.	215 — 243 „ „
	4/IV.	218 — 245 „ „
	5/IV.	218 — 245 „ „
	6/IV.	218 — 245 „ „
Hamburg.	31/III.	11.20 hfl. Dun. Ros.
	31/III.	11.15 hfl. La Plata
	1/IV.	11.20 hfl. Dun. Ros.
	1/IV.	11.05 hfl. La Plata
	2/IV.	11.20 hfl. Dun. Ros.
	2/IV.	11.05 hfl. La Plata
	4/IV.	11.25 hfl. Dun. Ros.
	4/IV.	11.15 hfl. La Plata
	5/IV.	11.20 hfl. Dun. Ros.
	5/IV.	11.15 hfl. La Plata.
Chicago.	30/III.	Malting 65 — 82 cts. za bushel.
	31/III.	Malting 65 — 82 cts. za bushel.
	4/IV.	Malting 65 — 82 cts. za bushel.
	5/IV.	Malting 65 — 82 cts. za bushel.

CENY CHMIELU.

Lwów. 6/IV. Na rynku chmielu sytacja w dalszym ciągu niezmieniona przy tendencji mocnej. Ceny chmielu bez zmiany Zapasy chmielu są minimalne. Na Wołyniu w pierwszych rękach znajduje się zaledwie 100 — 150 q. chmielu. Ceny dla browarów „I A" 130 dol. za 50 kg, 125 — 110 dol. niższe sorty,

Równe 6/IV. Na rynku chmielu daje się zauważyć brak towaru, ponieważ zapasy u producentów są na wyczerpaniu. Przeciętnie jest obliczony zapas chmielu na 200 centnarów. Notowano za 50 kg. w dol.: chmiel wołyński gatunek śred. 75 — 85, lepszy 90, prima 100 dol. Tendencja spokojna.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7